

Wojciech Brzezowski, Piotr Wanat

Barokowe elewacje klasztorów w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim

Klasztory cysterskie w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim stanowią istotne ogniwo w kształtowaniu się barokowego oblicza architektury śląskiej. Przebudowa obu obiektów w latach osiemdziesiątych XVII w., zrealizowana przez Mathiasa Kirchnera i jego warsztat, pochodzący z pogranicza bawarsko-tyrolskiego, wprowadziła, prócz nowych rozwiązań przestrzennych, niespotykane na Śląsku, poza tymi dwoma obiektami, techniki opracowania faktury tynków. Wykonane, przy okazji prac remontowych (1998–1999), badania stratygraficzne ujawniły ponadto nie-

zwykle bogatą pierwotną kolorystykę elewacji obu budowli. Wytypowano miejsca, w których wykonano odkrywki, pobrano także próbki polichromii i zapraw i obserwowano pod mikroskopem stereoskopowym. W przypadku niektórych zapraw wykonano także specjalistyczne badania, mające na celu określenie ich składu¹.

¹ Część badań zapraw z Kamieńca Ząbkowickiego w ramach dokumentacji projektowej wykonał Maciej Małachowicz [11].

Henryków

Zarys dziejów i historia przekształceń architektonicznych klasztoru²

Początki cysterskiego opactwa w Henrykowie sięgają dwudziestych lat XIII w. Po zniszczeniu pierwszych drewnianych zabudowań klasztornych podczas najazdu Mongołów odbudowano klasztor i kościół już jako murowany, przy czym szczyt działalności budowlanej przypadł na początek XIV w. Następnym okresem, który przyniósł istotne zmiany w architekturze klasztoru był wiek XVI, kiedy to po zniszczeniach spowodowanych przez wielokrotne najazdy husytów, kolejni opaci odbudowali kompleks opactwa.

Po kolejnych zniszczeniach, jakich doznał klasztor podczas wojny trzydziestoletniej ze strony wojsk saskich (1632) i szwedzkich (1636 i 1639), za rządów opata Melchiora Weltzela odbudowano w 1673 r. kościół klasztorny wraz z wieżą, która ucierpiała od uderzenia pioruna w 1633 r. Wielką akcją budowlaną, dzięki której opactwo otrzymało

swój obecny kształt, podjęto za rządów opata Heinricha Kahlerta, kiedy to kościół poddano gruntownej barokizacji, a siedzibę konwentu, po niemal całkowitym rozebraniu średniowiecznego *claustrum*, wzniesiono od nowa. Zbudowano także nowy szpital dla ubogich na miejscu wzmiankowanego jeszcze w 1318 r. *domus hospitum*, który stał przy północnej bramie klasztornej, zwanej Dolną.

Za rządów następcy Kahlerta, opata Tobiasza Ackermanna (1702–1722) zbudowano przylegające od wschodu do klasztoru skrzydło mieszczące infirmerię i nowicjat³. Ponadto powstała wówczas zachodnia kruchta kościelna, wieża otrzymała nowy hełm, zbudowano oranżerię i pawilon w ogrodzie opackim, a także ciąg domów dla rzemieślników klasztornych, tzw. *Neustadt*, wzdłuż głównego traktu biegnącego przez Henryków.

Po sekularyzacji klasztor, wraz ze znaczną częścią należącego do niego dóbr, nabyła w 1812 r. siostra króla Fryderyka Wilhelma III – Fryderyka Luiza Wilhelmina, żona Wilhelma Orańskiego, po jej śmierci zaś, w 1837 r. dobra odziedziczyła córka – Marianna Orańska i jej mąż Albrecht

² Rozdział opracowano na podstawie informacji zawartych w pracy dotyczącej klasztorów cysterskich na terenie Polski [13, s. 65 i n]. Z opracowań wcześniejszych na szczególną uwagę zasługuje praca H. Grügera [4] i niepublikowane studium H. Dziurli [1]; to ostatnie głównie z powodu dokumentacji fotograficznej ukazującej elewację klasztoru przed remontem, wykonanym w latach siedemdziesiątych XX w.

³ Zachodnia ściana infirmerii ma szczyt o kompozycji wykazującej wyraźne cechy manierystyczne, co wskazuje, że należała ona do wcześniejszego budynku, wzniesionego zapewne jeszcze w pierwszej połowie XVII w.

Hohenzollern. Od roku 1863 aż do 1945 r. Henryków był rezydencją książąt Sachsen-Weimar-Eisenach. Po wojnie część klasztoru była użytkowana przez przybyłych tu z Polski cystersów, część zaś została przekazana w 1965 r. Wrocławskiemu Przedsiębiorstwu Hodowli Roślin i Nasiennictwa. W latach 1971–1973 dokonano remontu elewacji według projektu opracowanego we wrocławskim oddziale PP PKZ przez A. Kazanowskiego. Od roku 1990 mieści się w klasztorze Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne.

Przed dwoma laty przystąpiono do prac remontowych i konserwatorskich elewacji klasztoru⁴.

Opis elewacji

Wzniesiony w latach 1682–1695 czworobok *claustrum* jest znacznie wysunięty przed fasadę kościoła, a skrzydło wschodnie przedłużono w kierunku południowym. Elewacja zachodnia klasztoru, flankowana przez dwie sześcioboczne wieże, o osiowym i symetrycznym układzie, pełni funkcję dominującego elementu w kompozycji całości założenia. Umieszczono tu trzy portale o podobnym schemacie kompozycyjnym, różniące się jedynie dekoracją rzeźbiarską. Zewnętrzne elewacje klasztoru zostały rozwiązane według zbliżonego schematu. Kondygnacja parteru, pełniąc funkcję cokołu, ma wysokość nieomal równą dwu wyższym piętróm. Artykulacja architektoniczna parteru sprowadza się do układu prostokątnych pól, wydzielonych przez płaskie lizeny, powiązane gładkim fryzem, w których umieszczono zdwojone otwory okienne i portale. Obie wyższe kondygnacje spinają kompozytowe pilastry wielkiego porządku, wspierające fryz i rozbudowany gzyms okapowy. Poniżej simy znajduje się pas ornamentu w formie wolic oczu oraz fryz kostkowy. Dolny pas belkowania stanowi dwudzielny architrav, zdobiony pasem astragalu i ornamentem perełkowym.

Zdwojone okna na wszystkich kondygnacjach mają proste uszakowe opaski kamienne. Ponad oknami parteru i pierwszego piętra znajdują się naprzemiennie rozmieszczone trójkątne i odcinkowe naczółki, w których umieszczono dekorację sztukatorską: na parterze w formie festonów i pęków owoców, a na piętrze kartuszy w akantowych obramieniach. Na architrawach obramień okien pierwszego piętra umieszczono dekorację sztukatorską, przedstawiającą uskrzydłone głowy aniołków. Okna drugiego piętra wieńczą płaskie gzymsy, wspierające sztukatorską dekorację w formie antytetycznie ustawionych akantowych ślimacznicy, umieszczoną w partii fryzu gzymsu wieńczącego elewację. Na cokołach okien umieszczono owalne, pilastrów zaś prostokątne lustra, wykonane z barwionej zaprawy, w których powierzchnię powciskano lancetowate kawałki szkła. Płaszczyznę ściany na pierwszym i drugim piętrze pokrywa tynkowy narzut w postaci płaskich krążków.

Elewacja wschodnia zachowuje generalny układ kompozycyjny pozostałych elewacji, ale wyeliminowano tu detal sztukatorski, pilastry zastąpiono natomiast lizenami.

Elewację południową skrzydła wschodniego wieńczy, ujęty w wolutowe spływy, szczyt z trójkątnym tympanonem, wspierającym się na parach pilastrów.

Technika i technologia wykonania detalu architektonicznego

Pierwotnie wszystkie detale architektoniczne, z wyjątkiem opasek okiennych i portali na elewacji zachodniej, zostały wykonane w zaprawie wapienno-piaskowej. Większe elementy, takie jak naczółki nadokienne, kapitele wraz z impostami wykonano na uprzednio wmurowanych w lico muru kształtkach ceglanych. Większość detali wykonano w wielowarstwowym narzucie. Spodnią warstwę tworzy zazwyczaj średnioziarnista zaprawa wapienno-piaskowa o charakterystycznym żółtym lub jasnokremowym zabarwieniu. Ma ona grubość od ok. 0,5 do kilku centymetrów, w zależności od grubości detalu. Na niej znajduje się drobnoziarnista zaprawa wyrównująca o białym zabarwieniu, spowodowanym zapewne większą zawartością wapna. Większość detalu na powierzchni jest pokryta cienką warstwą pobiałą wapiennej, czasem zabarwionej w masie, która tworzy na powierzchni detalu rodzaj gładzi. Często dopiero na niej znajduje się właściwa warstwa polichromii. Precyzyjne detale wypełniające naczółki nadokienne (girlandy) zostały wykonane w zaprawie wapiennej z kruszywem marmurowym jako wypełniaczem⁵, prawdopodobnie w technice ręcznego modelunku.

Część sztukaterii wykonano w zaprawie wapiennej, barwionej w masie na pomarańczowo (za pomocą drobno mielonej mączki ceglanej) lub czarno (sadzą lub mielonym węglem drzewnym). Zaprawy te charakteryzują się pewną różnorodnością nasycenia barw, przy czym niektóre z nich są tak intensywne, że najpewniej do ich barwienia użyto także dużych ilości pigmentów, tak iż stanowią one zarazem wypełniacz zaprawy.

Większość prostych elementów architektonicznych wykonano bezpośrednio na elewacji. Do grupy tej należą wszystkie profile ciągnione: opaski naczółków nadokiennych, poszczególne profile gzymsu wieńczącego, w kapiтелях profile ciągnione (abakus i dolny półwałek) oraz ich trzony. Do tej grupy zaliczyć też można wszystkie wykonywane z ręki lub za pomocą szablonów detale: lustra podobienne i lustra w cokolikach pilastrów (niezachowane) oraz lustra w wolutach nadokiennych, prawdopodobnie woluty kapiteli, ślimacznice nad oknami II piętra i fryz kostkowy strefy belkowania. Kostki fryzu powstały zapewne przez nałożenie świeżej zaprawy na związany (stwardniały) prosty profil i wymodelowanie za pomocą szablonu gzymsu o przekroju prostokątnym, w którym przed związaniem wy-

⁴ Projekt kolorystyki elewacji opracował Marek Oktaba, badania stratygraficzne wykonał Piotr Wanat, nadzór konserwatorski sprawował Wojciech Brzezowski, koordynatorem prac ze strony inwestora, tj. Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, był ks. Grzegorz Trawka.

⁵ Badane próbki zapraw rozpuszczały się niemal całkowicie w kwasie solnym, w ok. 90% zawierały węglan wapnia; analizy petrograficzne wykazały obecność kruszywa marmurowego, stanowiącego ok. 20% składu zaprawy. Dodatkowo w spoiwie stwierdzono występowanie kazeiny. Szczegółowe wyniki badań w: [13].

cięto w równych odstępach kostki. Bardziej skomplikowane i rozbudowane, a także powtarzalne detale, takie jak liście akantu kapiteli, astragal i perełki czy wole oczy w strefie fryzu belkowania i w kapitelach, być może także uskrzydłone głowy aniołków, ubito najprawdopodobniej w formach klejowych lub gipsowych – świadczy o tym powtarzalność poszczególnych detali – i po częściowym lub całkowitym związaniu na zaprawę doklejono na elewacji.

Liście kapiteli złożono z dwóch elementów, także odłącznych lub odcinanych w formach – górnego (wywiniętej końcówki liścia) i dolnego (trzonu) i zostały osadzone na zaprawę na zbrojeniu z rozklepanych kotew żelaznych.

Elementami architektonicznymi wykonanymi z kamienia są opaski okien i portale. Powierzchnię opasek, o faktycznie kamieniarskiej nadanej płaskim szerokim dłutem, wykuto z drobnoziarnistego, jasnoszarego, miejscami jasnożółtego piaskowca. Wtórnie, a być może pierwotnie były malowane farbami; na większości opasek okien na obu badanych elewacjach zachowały się dwie warstwy farby. Portale wykuto z jasnoszarego marmuru i prawdopodobnie były częściowo polichromowane – herby w zwieńczeniach.

Pierwotna kolorystyka elewacji i detalu architektonicznego

Badania ujawniły pozostałości pierwotnej kolorystyki elewacji budynku klauzury. Na powierzchni detalu zachowały się pozostałości trzech warstw kolorystycznych. Ponieważ sztukaterie zachowały się w bardzo złym stanie, nie zawsze jest więc możliwe odtworzenie pełnej kolorystyki wszystkich detali, utrudnione przez oczyszczenie lub znaczne zastąpienie zniszczonego detalu często nieudolnym naśladownictwem podczas trzech renowacji elewacji w XIX i XX w.

Pierwotna kolorystyka elewacji łączyła elementy wykonane w zaprawach barwionych w masie, na części detalu wykonano polichromię farbami, zapewne wapiennymi. Nie zachowały się ślady pierwotnej polichromii na kamiennych opaskach okiennych, całkowicie zniszczeniu uległy pierwotne tynki oraz podokienniki I p. z lustrami.

Na podstawie wyników badań można przypuszczać, że pierwotnie poszczególne elewacje budynku były w różny sposób ukształtowane. Elewacja frontowa, najbardziej reprezentacyjna, realizowała pełny program kolorystyczny, elewacje od strony dziedzińca południowego miały kolorystykę zredukowaną.

Najbardziej reprezentacyjna elewacja, zachodnia, została częściowo ozdobiona tynkami barwionymi w masie na różne kolory, część detalu architektonicznego pokryto wielobarwną polichromią.

Górny pas belkowania (gzymś okapowy, wieńczący) o profilu simowym, wykończony gładzią wapienną w odcieniu jasnougrowym, był pierwotnie najprawdopodobniej w całości malowany na czerwono, z wyjątkiem wąskiego ćwierćwałka biegnącego pośrodku, wzdłuż całej elewacji. Profil ten wykonano w zaprawie barwionej w masie na czarno i prawdopodobnie nałożono na już pomalowany gzymś (świadczą o tym pozostałości czerwonej farby pod czarną zaprawą). Dobrze zachowana czerwona farba występuje

tylko na niewielkim odcinku lewej skrajnej osi, na niektórych odcinkach gzymś zachowały się jedynie czerwone plamki lub śladowe ilości farby.

Poniżej gzymś znajduje się pas wolicz oczu, nałożony na czarną zaprawę barwioną w masie. Poszczególne elementy fryzu (wole oczy i oddzielające je „strzałki”) były pierwotnie malowane na żółto lub pomarańczowo; zachowały się dobrze wyraźne pozostałości farby. Znaczne partie fryzu kostkowego i znajdującego się poniżej odwróconego profilu simowego (piętka) oraz powierzchnia środkowego pasa belkowania zachowały się dość dobrze. Na ich powierzchni dobrze zachowała się gładź wapienna. Tło fryzu kostkowego i powierzchnie boczne kostek były malowane na czarno. Powierzchnie czołowe i spodnie kostek oraz simowy profil poniżej, nie były przypuszczalnie pierwotnie malowane. W pasie zębniaka na narożach impostów występują kiści winogron, których trzony w warstwie powierzchniowej są wykonane z czarnej zaprawy, z powtykanymi białymi gronami. Na powierzchni środkowego pasa belkowania, między impostami, zachowały się wyraźne pozostałości jasnoróżowej farby, występującej na pobiałe. Ślimacznice nad oknami II piętra, powierzchnie środkowego bloku impostu i liście akantu w jego centralnym polu na powierzchni wykończono białą gładzią wapienną. Lustra, znajdujące się w wolutach, wykonano z zaprawy, barwionej w masie na ciemnopomarańczowy kolor, w którą przed związaniem powtykano „na sztorc” lancetowate szkieleka wysokości ok. 6–8 cm i szerokości 1–2 cm. Dolny pas belkowania (architraw) wykonano w wierzchniej warstwie z pomarańczowej zaprawy, barwionej w masie pigmentem lub drobno mieloną cegłą. Zdobiący pas astragalu nałożono na czarną zaprawę i pomalowano jasnougrową farbą. Podobnie pomalowano pas perełek poniżej.

Kapitele wykonano także w technice wielobarwnej zaprawy. Pierwotnie trzon i tło pasa wolicz oczu były wykonane z zaprawy barwionej na czarno węglem drzewnym. Także abakusy i półwałki u nasady kapiteli były barwione w powierzchniowej warstwie na pomarańczowo, jednak stan zachowania kapiteli na elewacji zachodniej był bardzo zły i zostały one w znacznym stopniu wtórnie uzupełnione zaprawą cementowo-wapienną; o ich pierwotnej kolorystyce można wnosić z lepiej zachowanych trzech pierwszych kapiteli na elewacji południowej. Wole oczy były malowane na żółtopomarańczowo, pozostałe elementy (liście akantu i woluty) były białe.

Naczółki nad oknami I piętra również wykonano w technice wielobarwnych tynków. Obramienia naczółków wykonano w ten sam sposób jak dolny pas belkowania (architraw): powierzchniowe warstwy wykonano z barwionego w masie na pomarańczowo tynku. Następnie naniesiono warstwę ok. 0,5–1 cm czarnej zaprawy, stanowiącej jego tło. Centralne pola kartuszy, podobnie jak lustra wolut, wykonano z barwionej na ciemnopomarańczowo zaprawy, w którą powtykano drobno tłuczone szkła. Obramienia luster, a także odcinki belkowania nad oknami i uskrzydłone głowy aniołków były pierwotnie białe.

Naczółki w strefie parteru miały odmienną kolorystykę: profile ciągnięte, tło i rdzeń girlandy były wyprowadzone z normalnej zaprawy piaskowo-wapiennej. Precyzyjny detal girland wykonano z zaprawy wapiennej z kruszywem

marmurowym jako wypełniaczem. Na całej powierzchni wykonano gładź wapienną barwioną w masie na żółto. Tło naczółków pomalowano następnie na czerwono, festony farbami wapiennymi i klejowymi na biało lub pomarańczowo. Owoce pozostawiono w kolorze żółtej gładzi wapiennej, choć na jednym z jabłek dobrze się zachowały czerwone podmalowania. Jedynym elementem wykonanym z zaprawy barwionej w masie były kiście winogron: w czarną zaprawę powtykano białe grona. Belki architravu nad oknami były pierwotnie również białe. Czerwone smugi, które odkryto na większości badanych elementów są najprawdopodobniej zaciekami, powstałymi wskutek wypłukiwania czerwonej farby z tynków ścian (w trakcie badań natrafiono na pozostałości zapewne pierwotnych, malowanych na czerwono tynków wapiennych).

Bardziej uproszczony program kolorystyki miała elewacja południowa. Mimo że uległa ona większym zniszczeniom i zmianom niż elewacja zachodnia, to można próbować rekonstruować jej pierwotny wygląd.

W znacznym stopniu zniszczeniu uległ gzyms wieńczący. Niemal cały górny profil simowy z ćwierćwałkiem uległ zniszczeniu i został odtworzony w szarej zaprawie cementowo-wapiennej. Z kolorystyki i technologii występującej na elewacji zachodniej powtarza się użycie czarnej zaprawy w tle pasa wolicz oczu, kiści winogron i astragalu, a także kolorystyka kapiteli, przy czym pełną wielobarwną kolorystykę mają tylko kapitale trzech skrajnych osi z lewej strony. W pozostałych pięciu występuje jedynie czarne tło pasa wolicz oczu. Także użycie ceglasczerwonej zaprawy w lustrach wolut i naczółków nad oknami I piętra, wraz z wciskaniem w powierzchnię zaprawy kawałkami szkła, jest wiernym powtórzeniem technologii z elewacji zachodniej.

Redukcja programu kolorystycznego występuje w środkowym i dolnym pasie belkowania, w strefie gzymsu wieńczącego. Pas architravu jest wykonany z „normalnej” niebarwionej zaprawy. Jedynie użycie czarnej zaprawy do osadzenia astragalu nawiązuje do sąsiedniej elewacji. Na ornamentach (astragal i pas perełek) nie znaleziono pozostałości pierwotnej polichromii. Nie zachowały się one także na wolicz oczach na kapitelach i w strefie fryzu w obrębie gzymsu. Zachowana dość dobrze czerwona farba jest wtórna (występuje ona na powierzchni astragalu i perełek), na wtórnej warstwie ugru. Także fryz kostkowy nie był pier-

wotnie malowany. Z redukcją kolorystyki mamy także do czynienia w opaskach naczółków nadokiennych, w strefie I piętra, które wykonano z białej zaprawy i pierwotnie prawdopodobnie nie były malowane.

Osobną kwestią w interpretacji wyników badań jest brak śladów czarnej zaprawy na trzonach kapiteli i w tłach naczółków I piętra, na pięciu osiach z prawej strony. Zamiast niej występuje biała zaprawa wapienna. Może to świadczyć o rezygnacji z ich wykonania w trakcie realizacji prac budowlanych lub mogły one ulec zniszczeniu i zastąpiono je zwykłą zaprawą wapienną. Za drugą tezę przemawia fakt, że na pierwszym naczółku z lewej strony, na elewacji zachodniej skrzydła wschodniego w strefie I piętra zachowało się bardzo dobrze czarne tło.

Technologia i technika wykonania oraz kolorystyka naczółków parteru nie uległy zmianie.

Różnice, jakie występowały w obrębie poszczególnych elewacji tłumaczyć można reprezentacyjnym charakterem elewacji zachodniej. Prawdopodobnie, ze względu na większy koszt wykonania detalu w zaprawach barwionych w masie, odstąpiono od ich wykonania na dwóch pozostałych, mniej eksponowanych elewacjach. Przypuszczać należy, że wielobarwna kolorystyka wystąpi też na ośmiobocznych wieżach, co jednak będzie można stwierdzić po wykonaniu badań w tych partiach elewacji.

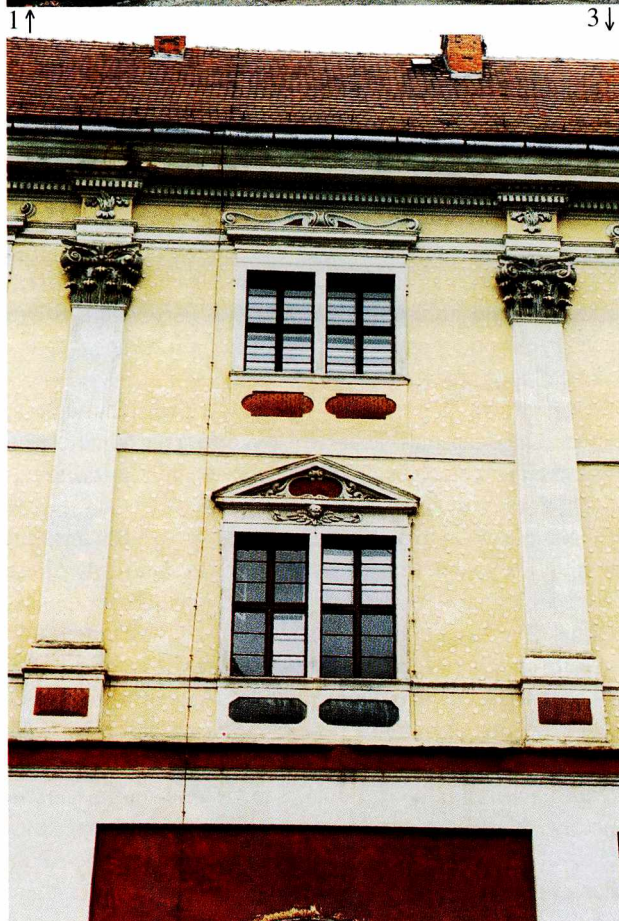
Zachowane pozostałości wtórnej kolorystyki odbiegają od pierwotnej historycznej. Drugi program kolorystyki wiązać można z remontem elewacji klasztoru w XIX w., który zapewne nastąpił po zmianie właściciela obiektu. Z tego okresu pochodzi dwubarwna kolorystyka, utrzymana w tonacji ugrowej. Jednolicie pomalowano zarówno elewację zachodnią, jak i południową, zapewne także zachodnią elewację wschodniego skrzydła, nadając budowli jednolity charakter. Eksponowano przy tym większość zapraw barwionych w masie (lustra w naczółkach I piętra i w wolutach w strefie belkowania, czarne tło pasa wolicz oczu), zamalowano natomiast i częściowo zatynkowano zniszczone partie czarnych tynków na trzonach kapiteli i w tłach naczółków nad oknami I piętra. Dodatkowo pomalowano na czerwono wole oczy i ornamenty – astragalowy i perełkowy, przynajmniej na elewacji południowej.

Trzecia warstwa kolorystyki wykonanej podczas remontu w latach 70. w znacznym stopniu odbiega od pierwotnej i nie przedstawia wartości historycznej.



Henryków. Ryciny: 1 – widok ogólny elewacji zachodniej przed rozpoczęciem prac konserwatorskich (1998), 2 – elewacja zachodnia; fragment belkowania w dolnej części impostu, widoczna dobrze zachowana warstwa powierzchniowej zaprawy, barwionej w masie na pomarańczowo oraz barwiona na czarno zaprawa w tle astragalu; na powierzchni pasów ornamentu dobrze zachowane pozostałości jasnougrowej farby, 3 – fragment jednego z przesel elewacji zachodniej przed rozpoczęciem prac konserwatorskich, 4 – fragment jednego z przesel elewacji zachodniej po zakończeniu prac konserwatorskich (2001), 5 – elewacja zachodnia; fragment ornamentu wolicz oczu w strefie gzymsu wieńczącego; widoczne zachowane pozostałości polichromii i zaprawy barwionej w masie na czarno, stanowiącej tło fryzu, 6 – elewacja zachodnia; detal sztukatorski w strefie gzymsu wieńczącego; widoczne zachowane pozostałości różowej polichromii i zaprawy barwionej w masie na czerwono, w którą pierwotnie powtykano lancetowate szkiełka, na powierzchni profilu i woluty dobrze zachowana gładź wapienna

Henryków. Figures: 1 – a general view of the west elevation before the commencement of conservation works (1998), 2 – the west elevation; a fragment of the entablature in the lower part of the impost; a well preserved layer of surface mortar mass coloured orange as well as mortar coloured black in the astragal background, on the surface of the ornament strips, well preserved remains of light ochre paint, 3 – a fragment of one of the west elevation spans before the commencement of conservation works, 4 – a fragment of one of the west elevation spans after conservation works (2001), 5 – the west elevation; a fragment of egg and dart ornament in the area of the cornice; remains may be seen of polychromy and mortar mass coloured black, constituting the frieze background, 6 – west elevation; stucco detail in the cornice area; pink polychromy remains may be seen, as well as red tinged mortar mass in which, originally, lancet shaped pieces of glass were embedded; a well-conserved finishing coat of lime is found on the profile surface and volute



1 ↑

3 ↓

4 ↓

2 ↑

5 ↓

6 ↓

Kamieniec Ząbkowicki

Zarys dziejów i historia przekształceń architektonicznych klasztoru⁶

Klasztor cystersów w Kamieńcu wzniesiono w drugiej połowie XIII w. Niszczony przez pożary (1416, 1524) i najazdy husyckie (1428–1429) został odbudowany w 1570 r. W czasie wojny trzydziestoletniej był pustoszonej przez wojska króla Palatynatu – Fryderyka, zwanego *królem zimowym*, ale zniszczenia nie dotknęły w większym stopniu zabudowań. Już za rządów opata Friedricha Steinera (1666–1681), który zatrudnił pochodzącego z Pragi mistrza murarskiego Martina Rahmera, powstały nowe cele mieszkalne, a w skrzydle północnym nowy refektarz [8, s. 66], ale gruntownej barokizacji opactwa dokonano za rządów opata Augustina Neudecka (1681–1702), w latach 1683–1685. Wzniesiono wówczas nowe skrzydło opackie, będące przedłużeniem w kierunku wschodnim północnego skrzydła klasztorowego. Strzępia, pozostawione na wschodnim krańcu fasady nowego skrzydła, świadczą o zamierzonej kontynuacji rozbudowy, która zapewne miała na celu utworzenie, na wschód od czworoboku średniowiecznego klasztoru, nowego wirydarza otoczonego przez trzy nowe, barokowe skrzydła. Elewacje starego klasztoru otrzymały wystrój, powtarzający układ fasady skrzydła opackiego, a nad skrzydłem wschodnim wzniesiono barokową sygnaturkę.

Cystersi pozostawali w Kamieńcu aż do sekularyzacji w 1810 r. Dobra zakonne wraz z klasztorem, podobnie jak Henryków, nabyła w 1812 r., za znacznie zaniżoną cenę Fryderyka Luiza Wilhelmina, siostra Fryderyka Wilhelma III, a następnie w 1837 r. odziedziczyła dawne dobra zakonne córka Fryderyki – Marianna Orańska i jej mąż Albrecht Hohenzollern. Początkowo skrzydło opackie pełniło funkcję rezydencji właścicieli, ale po wybudowaniu na pobliskim wzgórzu okazałego neogotyckiego zamku, który należał do Hohenzollernów aż do 1945 r., zabudowania poklasztorne przeznaczono na biura i mieszkania oficjalistów.

Po pożarze klasztoru i kościoła w 1817 r. rozebrano skrzydło wschodnie, część skrzydła północnego oraz krużganki średniowiecznego *claustrum*. W trakcie odbudowy, na elewacji południowej dawnego skrzydła opackiego, w miejscu, w którym pierwotnie przylegało skrzydło wschodnie, dodano trzy przeszła, powtarzając schemat barokowej kompozycji fasady. Wzorowano się przy tym na formach wystrój siedemnastowiecznej części elewacji. Wskutek wyburzeń dawne skrzydło opackie stało się budynkiem wolno stojącym. Elewacja zachodnia otrzymała artykulację i detal wzorowany na tylnej, północnej, elewacji klasztoru.

W czasie odbudowy zmieniono formę przykrycia budynku. Zamiast pierwotnego dachu dwuspadowego, z wolutowym szczytem wieńczącym elewację wschodnią i lukarnami w bogatych architektonicznych obramieniach, wprowadzono prosty dach naczółkowy.

Na początku XX wieku dodano eklektyczny wykusz na pierwszym piętrze w elewacji wschodniej. Zapewne w tym samym czasie salę na parterze, przylegającą od wschodu do klatki schodowej, przeznaczono na sień, wprowadzając w niej bieg schodów łączący się z podestem międzykondygnacyjnym głównej klatki schodowej.

Od roku 1994 budynek dawnego skrzydła opackiego jest własnością Archiwum Wojewódzkiego we Wrocławiu i pełni funkcję magazynu archiwaliów.

W latach 1996–1998 wykonano remont obiektu wraz z konserwacją elewacji⁷. Przy tej okazji wykonano badania stratygraficzne, które umożliwiły rekonstrukcję pierwotnej kolorystyki⁸.

Opis elewacji

Obecny wolno stojący budynek stanowił pierwotnie wschodnią część północnego skrzydła klasztoru, z którego do chwili obecnej przetrwała ponadto zachodnia część skrzydła północnego oraz skrzydło zachodnie. Najbardziej okazałą formę ma elewacja południowa, trzykondygnacyjna i czternastoprześłowa. Skrajna wschodnia jej część jest jedynie częściowo otynkowana i ma pozostawione strzępiałe wątki z nieobrobionego kamienia. Kompozycyjnie fasada została rozbita na dwie strefy: arkadowego parteru, stanowiącego blisko połowę wysokości elewacji, i dwu wyższych kondygnacji, spiętych pilastrami kompozytowymi wielkiego porządku.

Arkadowania parteru są wpisane w prostokątne pola, utworzone przez płaskie lizeny, spięte górą płaskim fryzem. W trzech przeszłach zachodnich, nieznacznie zryzalitowanych, arkady są ślepe.

Na pierwszym i drugim piętrze, pośrodku przeszł wydzielonych przez pilastry, umieszczono zdwojone otwory okienne w uszakowych kamiennych obramieniach. Okna pierwszego piętra ustawiono na postumentach, ozdobionych parami luster wykonanych z barwionej na czarno zaprawy, w którą wciśnięto lancetowate kawałki szkła. Ponad oknami umieszczono na przemian trójkątne i odcinkowe naczółki z dekoracją sztukatorską o formach roślinnych. Ponad naczółkami, poniżej parapetów okien drugiego piętra znajdują się kartusze, ujęte w obramienia o formie uproszczonych akantów. Pola kartuszy są wykonane z zabarwionej na czerwono miałem ceglany zaprawy, w którą wciśnięto na płask kawałki szkła.

Lustra i kartusze przeszł drugiego i trzeciego, licząc od zachodu, są niezbyt wiernym naśladownictwem detalu barokowego, wykonanym podczas odbudowy po pożarze z 1817 r. Powtórzono kolorystykę barwnych zapraw, ale pominięto dekorację kawałkami szkła, efekt fakturalny próbowano natomiast uzyskać przez użycie gruboziarnistego kruszywa.

⁶ Tę część opracowano głównie na podstawie opublikowanego ostatnio opracowania, dotyczącego konwentów cysterskich na terenie Polski [13, s. 121 i n.]. Z wcześniejszych publikacji najcenniejszym źródłem informacji o dziejach klasztoru jest praca G. Frömricha [2], proboszcza parafii w Kamieńcu Ząbkowickim.

⁷ Projekt kolorystyki elewacji opracowali Wojciech Brzezowski i Marzanna Jagiełło-Wenzel, nadzór konserwatorski sprawował Maciej Małachowicz.

⁸ Badania stratygraficzne wykonał Piotr Wanat.



7



8

Kamieniec Ząbkowicki. Ryciny: 7 – elewacja południowa skrzydła klasztoru, widok po zakończeniu prac konserwatorskich (1999), 8 – płaszczyna tynku zdobiona okrągłymi plackami zaprawy na elewacji północnej skrzydła klasztoru, widok przed rozpoczęciem prac konserwatorskich (1995?), 9 – detal sztukatorski jednego z przęseł elewacji przed rozpoczęciem prac konserwatorskich – widoczny znaczny stopień zniszczenia, 10 – detal sztukatorski jednego z przęseł elewacji po zakończeniu prac konserwatorskich, 11 – elewacja południowa; fragment ornamentu w strefie gzymsu wieńczącego, widoczne zachowane pozostałości zaprawy barwionej w masie na czarno stanowiącej tło pasa wolicz oczu i fryzu palmetowego, 12 – jeden z kapiteli oraz detal sztukatorski w partii belkowania, widok po konserwacji

Kamieniec Ząbkowicki. Figures: 7 – the south elevation of the monastery wing, view after conclusion of conservation works (1999), 8 – plaster surface of the north elevation of the monastery wing decorated with circular splotches of mortar, view before commencement of conservation works (1995?), 9 – a stucco detail of one of the elevation spans before the commencement of conservation works – a considerable degree of devastation of the stucco detail may be seen, 10 – a stucco detail of one of the elevation spans after conclusion of conservation works, 11 – the south elevation; a decoration fragment in the area of the crowning moulding; remains may be seen of black coloured mortar mass constituting a background for the egg and dart ornament and palmette frieze, 12 – one of the capitals and a stucco detail in the entablature part, view after conservation



9



11



10



12

Okna drugiego piętra są znacznie niższe, umieszczone tuż pod belkowaniem i zwieńczone antytetycznie ustawionymi wolutami spływającymi na oś nadproża.

Główce pilastrów nie są identyczne. Jedyne głowica pilastra drugiego, licząc od wschodu, ma poprawną, zbliżoną do klasycznych, formę. W pozostałych głowicach liście akantu zostały znacznie uproszczone, a ich formę próbowano uplastyczyć przez linearną podmalówkę wykonaną czerwoną farbą.

Płaszczyznę tynku na wysokości obu pięter pokryto tynkowym narzutem w formie płaskich krążków.

Elewację wieńczy rozbudowany gzyms, ozdobiony w dolnej partii pasem wolicich oczu, fryzem kostkowym i ornamentem w formie stylizowanych listków akantu. Pasy architrawu rozdziela pas ornamentalny o formie astragalu i stylizowanych listków akantu.

Elewacja północna ma znacznie skromniejszy wystrój niż fasada. Pokryta jest w całości tynkiem gładkim z narzutem krążkowym. Poszczególne kondygnacje oddzielają płaskie gzymsy kordonowe. Zdwojone otwory okienne są ujęte w proste uszakowe kamienne opaski. Ponad oknami parteru wprowadzono okna ślepe, tworząc iluzję dodatkowej kondygnacji. Okna obu pięter są ustawione na postumentach ozdobionych parami luster – prostokątnych, wypełnionych czerwoną zaprawą na pierwszym piętrze, na drugim zaś – zamkniętych po bokach półkoliście i zabarwionych na czarno.

Obie elewacje boczne powtarzają układ elewacji północnej, z tym że w elewacji wschodniej na pierwszym piętrze jest umieszczony trójosiowy wykusz, wsparty na krokostynach i przykryty namiotowym dachem krytym dachówką.

Technika i technologia wykonania detalu architektonicznego⁹

Pierwotnie wszystkie detale architektoniczne, z wyjątkiem opasek okiennych, wykonano w zaprawie wapienno-piaskowej. Większe elementy, takie jak naczółki nadokiennie, kapitele, wykonano na – uprzednio wmurowanych w lico muru – kształtkach ceglanych i fragmentach łupku, z ewentualnym dodatkowym zbrojeniem, w postaci żelaznych gwoździ (obramienia kartuszy II p., putta pod kartuszami II p.) i rozklepanych kotew (liście kapiteli). Większość detali wykonano w narzucie. Spodnią warstwę tworzy zazwyczaj średnioziarnista zaprawa wapienno-piaskowa o charakterystycznym jasnożółtym lub jasnokremowym zabarwieniu. Ma ona grubość od ok. 0,5 do kilku centymetrów, w zależności od grubości detalu. Na niej znajduje się drobnoziarnista zaprawa wyrównująca o białym zabarwieniu, spowodowanym prawdopodobnie większą zawartością wapna. Na powierzchni części detalu, zwłaszcza dobrze zachowanego w osłoniętych górnych partiach belkowania i w naczółkach nadokiennych, zachowały się wyraźne ślady polichromii. Mają one postać dobrze przylegającej do podłoża powłoki farby, w oglądzie makroskopowym nie daje się wyróżnić warstwy gruntu.

Część sztukaterii została wykonana w zaprawie wapiennej, barwionej w masie na czarno (prawdopodobnie z użyciem sadzy lub mielonego węgla drzewnego, z ewentualnym dodatkiem zendry kowalskiej) lub pomarańczowo (pigmentem lub mieloną mączką ceglana).

Większość prostych elementów architektonicznych wykonano bezpośrednio na elewacji: wszystkie profile ciągnięte – opaski naczółków nadokiennych, poszczególne profile gzymsu wieńczącego, profile ciągnięte kapiteli i trzony głowic pilastrów. Do tej grupy zaliczyć też można wszystkie wykonywane z ręki lub za pomocą szablonów detale: lustra podokiennie I p., lustra w cokolikach pilastrów oraz prawdopodobnie fryz kostkowy strefy belkowania. Kostki fryzu powstały zapewne przez nałożenie świeżej zaprawy na związany (stwardniały) prosty profil i wymodelowanie szablonem gzymsu o przekroju prostokątnym, w którym przed związaniem wycięto w równych odstępach kostki.

Bardziej skomplikowane i rozbudowane detale, takie jak woluty i liście akantu kapiteli, uskrzydłone głowy aniołków, obramienia kartuszy II p., być może motywy roślinne naczółków modelowano z narzutu z ręki szablonem (w kartuszach zachowały się ryte w tynku linie pomocnicze).

Pola kartuszy I i II p. wypełniono barwioną w masie na czerwono (mączka ceglana) i czarno (węgiel drzewny z dodatkiem zendry kowalskiej?) zaprawą wapienną, w którą powtykano lancetowate szkiełka długości ok. 5–7 i szerokości 1–1,5 cm. Szkiełka te układano na płasko, z dominującym ukierunkowaniem pionowym. Lustra baz pilastrów wypełniono tłuczonym szkłem.

Elementy powtarzalne – liście akantu, astragal czy wole oczu – w strefie kapiteli czy fryzu belkowania ubito najprawdopodobniej w formach klejowych lub gipsowych – świadczy o tym powtarzalność poszczególnych detali – i po częściowym lub całkowitym związaniu doklejoną, najczęściej na czarną zaprawę na elewacji. Większość detalu zapewne pierwotnie malowano, prawdopodobnie oryginalne są czerwone wymalowania na liściach kapiteli i astragalu w partii belkowania, być może, oryginalne są również pozostałości jasnougrowych wymalowań na detalu i białej farby na trzonach pilastrów.

Tynk zarówno na płaszczyznach ścian, jak i w pasie fryzu belkowania jest zdobiony okrągłymi płaskimi (grubość ok. 1–2 cm) krążkami o soczewkowatym przekroju i chropowatej powierzchni, rozrzuconymi nieregularnie na kierunkach diagonalnych, pokrywającymi dość gęsto całą jego powierzchnię i rozbijającymi optycznie jego duże płaszczyzny. Nie zachowały się najmniejsze pozostałości wymalowań na tynku, co mimo złego stanu zachowania powierzchni pozwala przypuszczać, iż był on zawsze pozostawiony w naturalnym kolorze. Świadczy o tym mogą powstałe na jego powierzchni nawarstwienia korozyjne i dobrze zachowane powłoki farby ugrowej, na wykonanych w zaprawie dzwonek pod uszakami opasek okiennych.

Wtórne elementy sztukatorskie z pocz. XIX w. są wykonane z ręki, z zaprawy piaskowo-wapiennej o szarozółtym zabarwieniu, czarne tła gzymsu są malowane, jedyną

⁹ W opisie korzystano z wyników badań zawartych w: [11] i [15].

zaprawą barwioną w masie jest wypełnienie pól kartuszy podokiennych II p. Poziom wykonawstwa jest nieporównanie słabszy od oryginału.

Większość sztukaterii wykonano z zaprawy piaskowo-wapiennej o następującym składzie: 1 część wapna i 4 części kruszywa, którym był piasek rzeczny lub mielony węgiel drzewny czy cegła.

Jedynymi elementami architektonicznymi wykonanymi z kamienia są opaski okien. Opaski te, o gładkiej powierzchni kamieniarskiej, bez wyraźnego śladu opracowania kamieniarskiego, wykuto z drobnoziarnistego, jasnoszarego, miejscami jasnożółtego piaskowca. Są pokryte cienką, dość równomierną warstwą szaroczarnych nawarstwień; nie zachowały się pozostałości opracowań malarzkich kamienia, jedynie na dwóch skrajnych przesłach od strony wschodniej, na powierzchniach bocznych, zachowało się kilka (do 6) warstw polichromii (pobiał) wapiennych.

Jeśli się porównuje detal sztukatorski klasztoru henrykowskiego z kamienieckim, to wyraźnie widać redukcję zarówno bogactwa form, jak i różnorodności detalu, czego najjaskrawszym przykładem są głowice pilastrów o uproszczonym rysunku liści akantu – jedynie druga od prawej głowica ma formę identyczną z kapitelami henrykowskimi. Poza tym jednym kapitelem tylko pas astragalu jest powtórzony w tej samej formie, w jakiej występuje w Henrykowie. Forma detalu występującego w strefie belkowania, w naczółkach nadokiennych, a przede wszystkim poziom warsztatu rzeźbiarskiego (jaskrawie widoczny w porównaniu sposobu modelowania uskrzydionych głów aniołków) świadczą, naszym zdaniem, o niższych kwalifikacjach warsztatu kamienieckiego, których nie da się usprawiedliwić niższą rangą i skalą obiektu.

Pierwotna kolorystyka elewacji i detalu architektonicznego

Ze względu na znaczny stopień destrukcji elewacji, trudno jest odtworzyć jej pierwotną kolorystykę. Najmniej wątpliwości budzą tynki barwione w masie, które wykazują analogie do henrykowskich – tła pasów ornamentowych, lustra w podokiennikach. Dużą trudność sprawia ocena pozostałych śladów polichromii – zachowały się dobrze czerwone wymalowania na pasie astragalu w strefie gzymsu wieńczącego, podmalowania wolut nad oknami II piętra oraz imitacje podziałów i „unerwienia” liści na głowicach kapiteli. Występują one konsekwentnie na większości detalu w partii XVII-wiecznej; wydaje się, że te, które pojawiają się na części dobudowanej w XIX w. mają inny charakter. W obrębie części elementów zachowały się także czarne polichromie w tle fryzu kostkowego (tło i boczne ścianki kostek) i konturowe, linearne podmalowania w zagłębieniach detalu (głowy aniołków, palmy w naczółkach oraz jajownik i liście kapiteli). Niestety, powierzchnie tynku i większości sztukaterii, zwłaszcza w strefie gzymsu wieńczącego, są w znacznym stopniu wypłukane; wyraźnie zachowane są ugrowe polichromie palmet w polach naczółków i częściowo liści kapiteli. Nigdzie jednak nie znaleziono wykończenia powierzchni detalu gładziami wapiennymi, podobnymi do tych z Henrykowa.

W Kamieńcu wyraźnie w mniejszym stopniu występuje różnicowanie kolorystyczne, osiągnięte w Henrykowie za pomocą barwionych tynków i polichromii. Ogólnie można powiedzieć, że zarówno forma detalu, jak i kolorystyka na elewacji klasztoru kamienieckiego charakteryzują się podobnym warsztatem artystycznym, lecz z widocznymi uproszczeniami.

Analiza

XVII wiek był na Śląsku okresem ścierania się wielu wątków, prowadzącym do wykrywania się w miarę spójnej konwencji stylu, jaką przyjęła śląska architektura barokowa w XVIII w. Ciągłe żywe były jeszcze tradycje manierystyczne, widoczne zarówno w dokonaniach lokalnych twórców, jak i licznych budowniczych napływowych, którzy przynosili ze sobą nierzadko bardzo różnicowane konwencje stylowe. Dominujący ton narzucili w owym czasie dość licznie reprezentowani przybysze z północnych Włoch, ale poza nimi u schyłku wieku XVII, prócz coraz wyraźniej zaznaczających swój udział budowniczych miejscowych, pojawili się także twórcy z południowych krajów niemieckich. Do nich należeli członkowie zespołu zatrudnionego w Kamieńcu Żąbkowickim i Henrykowie. Kierujący warsztatem Mathias Kirchberger pochodził z terenów położonych nad Innem, na południowy wschód od Monachium, być może z Au koło Bad Aibling, gdzie znana była rodzina budowniczych Kirchbergerów, której przedstawiciele pracowali w końcu XVII w. w Fuldzie i Monachium, a także w Ołomuńcu [4, s. 628]. Spośród 11 znanych członków warsztatu Kirchbergera cze-

rech pochodziło z oklic Aibling¹⁰, po dwóch z Monachium¹¹, Tyrolu i okręgu Aichach oraz jeden z górnoaustriackiego Mühlviertel¹².

Zapisy w księgach parafialnych w Kamieńcu Żąbkowickim potwierdzają pobyt Kirchbergera i jego warsztatu co najmniej od lutego 1683 r., kiedy to odnotowano ślub murarza Georga Teisenrittera¹³. W tym samym roku wstąpili w związki małżeńskie dwaj inni murarze: Simon Wiedemann i Wolfgang Hagen¹⁴. W tym samym roku

¹⁰ Oprócz Kirchbergera Simon Wiedemann występujący w 1683 r. jako murarz w Kamieńcu, w latach 1685–1687 jako polier w Henrykowie i od roku 1687 aż do śmierci w 1700 r. przy budowie klasztoru krzyżowców z czerwoną gwiazdą we Wrocławiu [6, s. 90, 7, s. 97].

¹¹ Kaspar Mayr (czeladnik ciesielski, być może identyczny z odnotowanym w 1674 r.) i Georg Bauer.

¹² Murarz Jakob Rauscher, czynny potem przy budowie kościoła pielgrzymkowego w Bardzie [4, s. 267].

¹³ 14. Februarii copulatus est Georgius Deussenritter, murarius ex Bavaria; za: [13, s. 169].

¹⁴ 25. Julii copulatus est Simon Weithmann, murarius ex Bavaria; 21. Novembris copulatus est Wolfgangus Haagen, faber murarius Tyrolensis; za: [13, s. 169].



13



14



15

Ryciny: 13 – Henryków, elewacja zachodnia, jeden z kapiteli, widok przed rozpoczęciem prac konserwatorskich (1998), 14 – Kamieniec Ząbk., „wzorcowy” kapitel między II a III przęsłem od strony wschodniej elewacji o wzbogaconym rysunku i formie bardzo zbliżonej do główki z Henrykowa, widok przed rozpoczęciem prac konserwatorskich (1998), 15 – Kamieniec Ząbk., jeden z XVII-wiecznych kapiteli o uproszczonym rysunku liści z zachowaną polichromią, stan przed rozpoczęciem prac konserwatorskich (1998)

Figures: 13 – Henryków, west elevation, one of the capitals, view before commencement of conservation works (1998), 14 – Kamieniec Ząbkowski, a „model” capital between the 2nd and 3rd span from the east elevation side, of an enriched outline and form, very similar to capitals from Henryków, view before commencement of conservation works (1998), 15 – Kamieniec Ząbkowski, one of the 17th century capitals of a simplified outline of leaves, with preserved polychromy, state before the commencement of conservation works (1998)

16



Ryciny: 16 – Henryków, elewacja zachodnia, detal sztukatorski w polu naczółka parteru; widoczne dobrze zachowane pozostałości ugrównej gładzi na powierzchni detalu i resztki czarnej zaprawy barwionej w masie; stan w trakcie wykonywania prac konserwatorskich (1999), 17 – Kamieniec Ząbk. fragment kartusza pod oknem II p.; szkiełka powtykane w barwioną na czerwono zaprawę, stan przed konserwacją (1998), 18 – Kamieniec Ząbk., fragment lustra pod oknem I p.; lancetowate szkiełka powtykane w barwioną na czarno zaprawę, stan przed konserwacją (1998)

Figures: 16 – Henryków, west elevation. Stucco detail on the ground floor pediment surface; well preserved remains of an ochre finishing coat on the detail surface and remains of black mortar coloured en mass; state during conservation works (1999), 17 – Kamieniec Ząbkowski, fragment of cartouche under a window on the second floor – pieces of glass stuck into red coloured mortar, state before conservation (1998), 18 – Kamieniec Ząbkowski, fragment of apron's panel under a window on the first floor – lancet shaped pieces of glass embedded in black coloured mortar, state before conservation (1998)

17



18



urodziło się dziecko Kirchbergerowi. Ale odnotowano także pogrzeby: 26 czerwca 1683 r. murarza Paula Köppera, który zabił się spadając z muru, 17 listopada 1683 r. syna Kirchbergera¹⁵, 12 lutego 1684 r. kamieniarza Georga Köpfa¹⁶ oraz 8 stycznia 1685 r. Georga Teisenrittera¹⁷.

Ponieważ obecność murarzy w Kamieńcu jest odnotowana od lutego 1683 r. do listopada 1684 r. można więc sądzić, że prace przy modernizacji klasztoru trwały dwa sezony budowlane, a następnie nieukończone prace przetrwano, o czym świadcząby zarówno strzępia na wschodnim krańcu elewacji południowej skrzydła opackiego, jak i nieudolnie wymodelowane głowice pilastrów, z wyjątkiem jednej, którą, być może, sztukator z warsztatu Kirchbergera wykonał jako wzór dla lokalnego wykonawcy¹⁸.

Opracowania dotyczące dziejów opactwa w Henrykowie zgodnie uznają barokową przebudowę klasztoru za dzieło Mathiasa Kirchbergera i jego warsztatu. Jednak analiza dostępnych przekazów historycznych budzi wątpliwości co do zakresu udziału południowoniemieckiego warsztatu budowlanego w realizacji tego przedsięwzięcia. Wiadomo, że budowę klasztoru w Henrykowie rozpoczęto położeniem kamienia węgielnego 22 czerwca 1682 r.¹⁹ Wkrótce co najmniej część budowli była ukończona, co poświadcza zarówno data 1684 umieszczona we wnętrzu refektarza w skrzydle wschodnim, jak i zapis w żywotach opatów henrykowskich, gdzie został wymieniony rok 1685, jako data zakończenia budowy²⁰. Jednak ostateczne sfinalizowanie przedsięwzięcia nastąpiło w 1698 r. – tak bowiem należy interpretować datę umieszczoną na kartuszu herbowym Heinricha Kahlerta w portalu, tzw. opackim.

Obecność Kirchbergera w Henrykowie potwierdzają zapisy w miejscowych księgach parafialnych, odnotowujących chrzty jego dzieci w 1684, 1686 i 1688 r. oraz pogrzeb córki w 1688 r.²¹ W zapisach ksiąg parafialnych w Henry-

kowie występują w latach 1684–1689 także inni członkowie warsztatu budującego klasztor: murarz – polier Balthasar Singespieler, murarze: Simon Wiedemann i Georg Bauer oraz cieśla Caspar Mayer²².

Rozpoczęcie prac w czerwcu 1682 r. i pierwszą informację potwierdzającą obecność Kirchbergera w Henrykowie (13 września 1684 r.) dzieli zatem dwa lata. Należy więc sądzić, że udział Kirchbergera i jego warsztatu sprowadzał się do wykonania prac elewacyjnych i wnętrza. Zapewne ich pierwszą realizacją były sztukaterie refektarza w skrzydle wschodnim, opatrzone datą 1684. Jak już wspomniano, warsztat Kirchbergera był zatrudniony od początku 1683 r. do jesieni 1684 r. w Kamieńcu. Zestawienie tych faktów wskazuje, że główne prace budowlane w Henrykowie zrealizował zapewne inny, być może lokalny zespół, z którego działalnością można wiązać koncepcję dwuwieżowej fasady zachodniej. Wysunięcie tej partii budowli przed linię fasady kościoła było jednak rezultatem powtórzenia układu wcześniejszej, średniowiecznej budowli, a nie świadomym zabiegiem, podyktowanym przez barokowe pojmowanie kompozycji architektonicznej²³. Kompozycja dwuwieżowej fasady jest istotnym *novum*, zaczerpniętym z repertuaru architektury rezydencjonalnej. Wieże zapewne mieściły pierwotnie klatki schodowe²⁴. Warto przy tym zauważyć, że narożne sześcioboczne wieżyczki występowały dość często we wczesnobarokowej architekturze polskiej, m.in.: w pałacach – w Kielcach, Piekoszowie, Kruszyńcu, Ossolińskich w Warszawie, ale także w klasztorach (Jasna Góra, krakowska Skałka, Wąchock). Odnotować także należy, analogiczne do henrykowskiego, rozwiązanie fasady z narożnymi sześciobocznymi wieżami lużyckiego klasztoru Marienstern w Panschwitz-Kuckau.

Zarówno w Kamieńcu, jak i w Henrykowie zwracają uwagę odbiegające od barokowego modusu proporcje wysokości poszczególnych kondygnacji. Utarło się przekonanie, że występujący tu bardzo wysoki parter, z jednoczesnym zredukowaniem wysokości pięter, a zwłaszcza piętra pierwszego, jest skutkiem braku umiejętności budowniczych. Rozwiązanie takie należy jednak tłumaczyć specyfiką układu przestrzenno-funkcjonalnego budowli konwentualnych, gdzie właśnie na parterze tradycyjnie znajdowały się najokazalsze pomieszczenia, takie jak refektarz i kapituła, na wyższych kondygnacjach zaś lokowano mniej eksponowane pomieszczenia, głównie o funkcji mieszkalnej. W Kamieńcu rozwiązanie takie było wręcz zdeterminowane koniecznością nawiązania do zachowanego i podda-

¹⁵ 17. *Novembris sepultus est Augustinus Rochus, filius Mathiae Kürchberger, pt. architecti monasterii Camencensis*; za: [13, s. 169].

¹⁶ 12. *februarii sepultus est Georgius Köpff, ex Tyroli ordinus, pt. Camencensis caementarius*; za: [13, s. 169].

¹⁷ 8. *Januarii sepultus est Georgius Teisenritter, natione Bavarus, domo Thorhamensis, qui caementarium agens in Camenz, in Grunau postea defunctus, catholice obiit*; za: [13, s. 169].

¹⁸ Wykonane z zaprawy na blaszanym szkielecie kapitele pilastrów fasady stanowią sprymitywizowaną mutację głowic kompozytowych. Liście akantu mają bardzo uproszczoną formę, którą starano się wzbogacić przez linearny rysunek imitujący żytkowanie liści, wykonany czerwoną farbą. Tylko jeden z pilastrów (drugi od wschodu) ma poprawną głowicę, zbliżoną do klasycznych pierwowzorów, z pełnoplastycznymi liśćmi akantu, wyraźnie różniącą się od pozostałych.

¹⁹ *Anno 1682. Lapis fundamentalis monasterii in festo S.S. Apostolorum Petri et Pauli 29. Junii, anno supra memorato, e qua per est, solennitate, ab ipso Reverendissimo Domino extruente, in majori ambitu ad introitum ecclesiae jactus est. Compendium vitae nominque D.D. Praelatorum Monasterii Heinrichoviensis vite sibi succedentium et c...;* za: [13, s. 164].

²⁰ *Anno 1685. Hoc anno extructum Neo monasterium a religiosis divino numine aspirante feliciter inhabitari coeptum est. Compendium vitae nominque D.D. Praelatorum Monasterii Heinrichoviensis vite sibi succedentium et c...;* za: [13, s. 164].

²¹ *Anno 1684. 13. Septembris – Pater: Herr Mathias Kirchberger, allhiesigen Closters Baw- und Mawer- Meister. Patrini: Matthäus*

Singespieller, Mauerer...; Anno 1686, den 15. Juni ... Pater: Herr Mathias Kirchberger, Maurer-Meister alhiesigen Closter-Baws; Anno 1688. Den 18. Octobris ist Herrn Mathiae Kirchbergers Bawmeisters alhier sein Tochterlein Anna Catharina begraben worden; za: [13, s. 166].

²² W grudniu 1689 r. Mayer jest wymieniany jako *Zimmermeister in der Ney* [13, s. 167].

²³ Wysunięcie skrzydła zachodniego klasztoru przed fasadę kościoła jest powszechne w średniowiecznych klasztorach, m.in. układ taki występował wzorem Clairvaux i Alzelli nie tylko w śląskim Krzeszowie, Trzebnicy i Kamieńcu Żąbkowickim, ale także w innych europejskich klasztorach cysterskich [5].

²⁴ Pierwotnie krużganek otaczający wirydarz miał jedną kondygnację i pomieszczenia pięter miały układ amfildowy [12, s. 23].

nego tylko modernizacji średniowiecznego *claustrum*. Przyznać jednak trzeba, że zachodzi tu sprzeczność między hierarchią ważności wnętrza a kompozycją elewacji zewnętrznych, przejętą z barokowego pałacu, gdzie parter, mieszczący podrzędne pomieszczenia, traktowany był zazwyczaj jako cokol dla *bel etage*, gdzie lokowano wnętrza reprezentacyjne. Tej spójności w obu budowlach wyraźnie brak i po części jest to rezultat miernych zdolności autora projektu, ale należy także pamiętać, iż w XVII wieku mamy do czynienia z krystalizowaniem się dopiero klarownego obrazu architektury barokowej na Śląsku oraz z pierwszymi próbami adaptowania układów przejętych z architektury rezydencjonalnej do budownictwa klasztorowego.

Artykulację architektoniczną elewacji, zastosowaną w obu budowlach, z ramowym podziałem na parterze i sieciowym systemem wyższych dwu pięter, utworzonym przez pilastry i płaski gurt międzykondygnacyjny, spotykamy m.in. na elewacjach klasztorów w Lubiążu i krzyżowców we Wrocławiu. Podobne rozwiązanie zastosowano także w kolegium jezuitów w Nysie²⁵. Nie znamy ani autora projektu, ani wykonawców klasztoru w Lubiążu, ale pozostałe z wymienionych budowli powstały we współdziałaniu budowniczych działających w Kamieńcu i Henrykowie. Przy budowie klasztoru wrocławskiego zatrudniony był w latach 1687–1700 Simon Wiedemann [6, s. 97], [7, s. 90], w Nysie zaś działał Caspar Mayer, Kirchberger natomiast od 1688 r. prowadził budowę nyskiego kościoła jezuitów, wraz z pełniącym początkowo funkcję poliera Michaeliem Kleinem, który po śmierci Kirchbergera w 1700 r. zastąpił go na stanowisku kierownika budowy [6, s. 117]. Niewykluczone, że Klein należał także do zespołu działającego w Henrykowie i Kamieńcu. Wysoce prawdopodobny jest także udział Kirchbergera lub innego z członków jego warsztatu przy budowie kolegium w Nysie. Zaskakujące jest wyraźne podobieństwo systemu artykulacji elewacji obu klasztorów cysterskich do rozwiązania zastosowanego we wrocławskim klasztorze krzyżowców na elewacji zachodniej i elewacjach dziedzińca. Trudno dociec, czy wrocławskie elewacje zrealizowano według projektu Jana Baptysty Matheya, czy też są one rezultatem modyfikacji pierwotnego projektu, dokonanej przez Wiedemana. Dodać przy tym należy, że podobny układ mają także elewacje wzniesione przez Matheya w latach 1689–1691 pałacu Thun-Hohenstein w Pradze. Być może, zbieżność ta wynika z niezależnego wzorowania się na dziełach Francesca Borrominiego²⁶.

Rozwiązanie detalu fasady nie ma analogii lokalnych i powstało zapewne pod wpływem architektury południowych Niemiec, której przykładem może być nieistniejący obecnie klasztor Riedler w Monachium. Wygląd fasady, zmodernizowanej w 1660 r., znamy jedynie z ryciny wykonanej ok. 1700 r. [10, s. 121, 122]. Być może, znaczna część przedstawionej tam dekoracji była malowana, niemniej jed-

nak czytelne są wyraźne analogie zarówno w formach zwieńczeń okien, jak i kartusza umieszczonego między oknami parteru i pierwszego piętra w środkowej partii fasady.

Wyjątkowe w skali Śląska jest zastosowanie barwionych tynków, choć w owym czasie spotykane także w innych budowlach²⁷, nigdzie poza Henrykowie i Kamieńcem nie zostało zastosowane w tak bogatym repertuarze. Specyficzna jest technika opracowania powierzchni ściany przez wprowadzenie krążkowego narzutu. Ten sposób opracowania powierzchni tynku tak dalece odbiegał od rozwiązań typowych, że został nawet w jednej z publikacji mylnie określony jako sgraffito [8]. Narzut wykonywano prawdopodobnie przez przyciśnięcie do podłoża packą murarską kulistej bryły zaprawy o półstałej konsystencji²⁸. Podobną technikę opracowania faktury tynku spotyka się na terenie austriackiego Voralbergu²⁹.

Jeszcze bardziej spektakularne jest wzbogacenie faktury tynku przez wciśnięcie kawałków kolorowego szkła. Zabieg ten, współcześnie budzący nie najlepsze skojarzenia, zyskał pewną popularność w kręgu barokowej architektury, pozostającej pod wpływem twórczości północnowłoskich wykonawców, kontynuujących manierystyczne koncepcje. Naśladowując groć we florenckich ogrodach Boboli ten sposób dekorowania tynków pojawił się w latach 1581–1588 w grocie rezydencji w Monachium, którą zapewne znał Kirchberger. W okresie baroku inkrustacja tynku minerałami, muszlami i szkłem stała się częstym zabiegiem stosowanym w architekturze ogrodowej, a także we wnętrzach typu sala terrena, pustelnia lub nawet we wnętrzach pałacowych³⁰.

²⁷ M.in. elewacje kaplicy św. Elżbiety przy katedrze wrocławskiej, pałac w Piotrkowicach.

²⁸ W rezultacie środkowa partia utworzonego w ten sposób krążka była bardziej zwarta i mocniej przylegała do podłoża, na krawędziach zaś zaprawa była mniej zwarta, przez co z upływem czasu łatwiej uległa erozji i w efekcie krawędzie krążków uległy zatarciu.

Narzut zrekonstruowany na elewacjach w Kamieńcu Ząbkowickim ma kształt soczewkowatych krążków o zatartych krawędziach. Kształt ten jest powtórzeniem formy, jaką narzut miał w momencie rozpoczęcia prac remontowych i był rezultatem destrukcji, spowodowanej działaniem czynników atmosferycznych. Pierwotnie, jak się wydaje, narzut miał formę dość regularnych krążków o wyraźnie widocznej krawędzi. Przemawia za tym zarówno zachowana do czasu remontu forma krążków na elewacji północnej, mniej narażonej na wpływy atmosferyczne (mniejsze zmiany temperatury, jak też słabsze oddziaływanie wiatrów, które wieją głównie z zachodu).

Projekt konserwacji i kolorystyki wykonany przez Wojciecha Brzezowskiego i Marzannę Jagiełło-Wenzel w 1994 r. przewidywał rekonstrukcję krążków o czytelnych krawędziach. Realizacja odbiega nieco od projektu. Różnica dotyczy przede wszystkim opracowania krążkowego narzutu, który wykonano według wskazówek nadzorującego prace remontowe Macieja Małachowicza, nadając im soczewkowaty kształt, bez podkreślenia krawędzi.

Na partiach elewacji wykonanych po pożarze w 1817 r. tynki wyraźnie się różnią od barokowych, gdyż narzucono na nie krążki z zaprawy bardziej płynnej, bez gładzenia ich packą, przez co krawędzie są nieregularne, a powierzchnia „placków” ma dość wyraźną fakturę.

²⁹ Wg informacji Marzanny Jagiełło-Kończak.

³⁰ M.in. Villa Pamphili w Rzymie projektu Algardiego (po 1650), pawilon ogrodowy w Gorzanowie, mur ogrodu pałacu Troja pod Pragę, tarasy ogrodowe pałacu w czeskiej Zakupach, sala terrena pałacu Červený Kamen (po 1588), architektura ogroduwa pałacu Hellbrunn w Salzburgu, tzw. pustelnia Denhoffa w Kruszyńcu, ermitaż Magdalenenklause w Nymphenburgu proj. Effnera (1717–1719), gabinet w wieży pałacu w Luboradzu.

²⁵ Do kręgu naśladownictwa Henrykowa i Kamieńca należy klasztor w Wierzbnej, gdzie prace budowlane trwały od 1683 r. W 1684 r. pracami kierował Hans Brewer, potem zastąpił go Martin Urban, pracujący później dla cystersów krzeszowskich przy budowie tzw. Długiego Domu w Cieplicach. Wiązanie tej ostatniej budowli z koncepcją architektoniczną Henrykowa nie wydaje się uzasadnione [3].

²⁶ M.in. rzymski pałac Falconieri (1646–1649), także projekty Palazzo Pamphili przy Piazza Navona z lat 1645–1650.

Istotnym dopełnieniem obu budowli była kolorystyka elewacji, operująca zestawieniami intensywnych kolorów, typowych dla siedemnastowiecznej architektury monarchii habsburskiej i południowych krajów niemieckich. Jej przywrócenie jest szczególnie istotne dla dopełnienia obrazu barokowej architektury śląskiej, w której zbliżone rozwiązania stosowano dość często w XVII w., ale późniejsze przemiany kanonów estetycznych i odrzucenie wyrazistych kolorystyk skazały je na zapomnienie.

Analizując uwarunkowania, które wpłynęły na realizację elewacji klasztoru w Henrykowie, odnotować należy potencjalny wpływ zleceniodawcy na wybór koncepcji. Opat Heinrich Viktorin Kahlert pochodził z Broumova w północnych Czechach³¹. Po odbyciu nowicjatu w Krzeszowie za czasów Bernarda Rosy, w latach 1660–1663 studiował w Grazu, gdzie w 1662 r. otrzymał doktorat z teologii. Niewątpliwie w tym czasie poznał klasztory benedyktyńskie w Admont i St. Paul, a także opactwa w Seckau i Vorau, a także cysterskie opactwa Dolnej Austrii w Heiligenkreuz

Ryciny: 8 – W. Brzewowski, pozostałe – P. Wanat.

³¹ A nie z Břevnova, jak podaje Konstanty Kalinowski [6, s.116].

³² Grüger podaje, że Kahlert był zleceniodawcą barokowej odbudowy spalonej w 1671 r. siedziby opatów krzeszowskich, tzw. Długo-

iego Domu w Cieplicach [4, s. 63]. Kalinowski, powołując się na Grundmanna, wymienia jednak datę późniejszą: lata 1689–1692 [6, s. 147].

Domu w Cieplicach [4, s. 63]. Kalinowski, powołując się na Grundmanna, wymienia jednak datę późniejszą: lata 1689–1692 [6, s. 147].

Figures: 8 – W. Brzewowski, the remaining – P. Wanat.

Bibliografia

- [1] Dziurla H., *Studium historyczno-architektoniczne zespołu pocysterskiego w Henrykowie.*, mps, PP PKZ Wrocław 1965.
- [2] Frömrich G., *Kurze Geschichte der ehemaligen Cisterzienser Abtei Kamenz in Schlesien.* Glatz 1817.
- [3] Gromadzki J., *Architektura przeoratu cystersów krzeszowskich w Wierzbnej*, [w:] *Krzeszów uświęcony łaską*, Wrocław 1997.
- [4] Grüger H., *Heinrichau. Geschichte eines schlesischen Zisterzienserklösters. 1227–1977*, Kolonia 1978.
- [5] Hoegger P., *Der Grundriss von Kloster Wąchock. Zur Typologie der Zisterziensischen Konventanlagen im 12. und 13. Jahrhundert*, [w:] *Krzeszów uświęcony łaską*, Wrocław 1997.
- [6] Kalinowski K., *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1974.
- [7] Kalinowski K., *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.
- [8] Kanold P., *Faadenschmuck am Schlosse zu Heinrichau in Schlesien*, „Die Denkmalfpflege”, 12, s. 95.
- [9] Lieb N., *München. Die Geschichte seiner Kunst*, Monachium 1971.
- [10] E. Łużyńska, *Średniowieczny klasztor cysterski w Henrykowie. Wyniki badań architektoniczno-archeologicznych, 1980–1982, 1989*, [w:] *Szlak cysterski w Polsce. Wokół księgi henrykowskiej*, Wrocław 1995.
- [11] Małachowicz M., *Dokumentacja projektowa: Budynek poklasztorny w Kamieńcu Żąbkowickim. Projekt techniczny. Kolorystyka i badania architektoniczne*, WAP, mps, Wrocław 1992.
- [12] *Monasticon cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, K. Kaczmarek, J. Strzelczyk, t. 2, Poznań 1999.
- [13] Patzak B., *Beiträge zur Baugeschichte der Zisterzienser Kloster Heinrichau und Kamenz*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, 1918, nr 52.
- [14] Wanat P., *Badania stratygraficzne wystroju sztukatorskiego klasztoru cysterskiego w Henrykowie*, Wojew. Komserw. Zabyt. we Wrocławiu Oddział w Wałbrzychu (WKZ), mps, Wrocław 1999.
- [15] Wanat P., *Dokumentacja konserwatorska: Prace konserwatorskie przy barokowych sztukateriach i elementach ozdobnych elewacji głównej Pałacu Opata – klasztoru pocysterskiego w Kamieńcu Żąbkowickim*, WKZ, mps, Wrocław 1998.

Baroque elevations of the monasteries in Henryków and Kamieniec Żąbkowicki

The Cistercian monasteries in Henryków and Kamieniec Żąbkowicki, being a decisive link in the shaping of the Baroque visage of Silesian architecture, were reconstructed in the eighties of the 17th century by the workshop of Mathias Kirchberger, who came from the Bavarian and Tirol borderlands. The variety of coloured plaster mass applied in the elevations of both monasteries is uniquely rich. Their surfaces have been worked out differently and in this manner they have been enriched. Apart from the plaster coating in the form of rings covering the wall surfaces, some parts of the architectonic plaster decoration have been additionally ornamented with pieces of glass. During the period of Baroque, inlaying of plaster with minerals, shells and glass – being a continuation of the ideas of mannerism – was a frequent operation used in garden architecture, also in interiors, i.e. *sala terrena*, hermitage or even in palace interiors. However, the use of this technique in exterior elevations is an exception.

Stratigraphic examinations, carried out recently, have shown a rich original colouring of the elevations of both buildings, operat-

ing with compositions of intensive colours, typical of the 17th century architecture of the Habsbourg monarchy and the south lands of Germany. Its restoration is especially important in completing the picture of Silesian Baroque architecture, where similar solutions were often used in the 17th century, while later changes in aesthetic canons – the rejection of expressive colouring – sentenced them to oblivion.

The monasteries in Kamieniec and Henryków constitute a representative intermediate link in the evolution of monastic buildings, breaking off with the traditional architectonic type obligatory from the Middle Ages, and bit by bit more and more distinctly imitating spatial solutions typical to residential architecture. In Kamieniec reference to the traditional *claustrum* is fairly clear, but the monastery in Henryków very plainly presents dependence on palace-like solutions, both in the shaping of the west wing facade as well as in planning out of the accompanying buildings, creating a Baroque *cour d'honneur*.